



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1673)**

70. posiedzenie  
Komisji Kultury i Środków Przekazu  
w dniu 14 lipca 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Opinia komisji w sprawie kandydatów na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.
2. Sprawy różne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Andrzejewski)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Witam państwa przybyłych na posiedzenie komisji.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest wydanie przez komisję opinii w sprawie kandydatów na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Reguluje to procedura zawarta w art. 94 Regulaminu Senatu.

Czy kandydaci stawili się jednocześnie? Bardzo proszę, jeden czy dwóch... Kolega senator Czelej, jeszcze był kolega... Proszę uprzejmie, na razie niech pan usiądzie. Był jeszcze jeden kandydat, widziałem go w westybulu.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No to proszę go poprosić, bo nie wypada...

Witamy dawno niewidzianego pana senatora. Prosimy uprzejmie. Witam obu kandydatów.

Jak zwykle na początku posiedzenia naszej komisji zarysowujemy tok pracy podczas dzisiejszego posiedzenia komisji. Tok pracy wygląda następująco. Najpierw Biuro Legislacyjne, zgodnie z odpowiednim przepisem regulaminu, stwierdzi prawidłowość zgłoszenia wniosków i poprawność oświadczeń woli kandydatów w tym zakresie, dopełnienie wszystkich przesłanek formalnych. Później kandydaci się zaprezentują. Mamy ich curriculum vitae, które dostali wszyscy członkowie komisji, tak że my znamy te curriculum vitae, ale będziemy prosili panów o parę słów. Później członkowie komisji będą zadawać pytania kandydatom. Następnie, jeżeli kandydaci zechcą, to bardzo proszę, mają prawo do swobodnej wypowiedzi. Później, jeżeli członkowie komisji uznają to za stosowne, zajmą stanowisko, a następnie przystąpimy do głosowania, które zgodnie z procedurą przyjętą w sprawach personalnych będzie tajne. Przypomnę, że Komisja Kultury i Środków Przekazu wydaje jedynie opinię co do de-sygnowania kandydatów i czyni to w głosowaniu tajnym.

Bardzo proszę, przystępujemy do etapu pierwszego.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o stwierdzenie poprawności i dopełnienia wszystkich formalnych przesłanek, jak i niewadliwego złożenia oświadczenia woli w zakresie prezentacji kandydatów.

Panie Dyrektorze, oddaję panu głos.

---

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, na podstawie art. 93 ust. 3 Regulaminu Senatu do wniosku w sprawie wyboru, a raczej powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji należy dołączyć dane o kandydacie, jego zgodę na kandydowanie oraz uzasadnienie uwzględniające kryteria ustawowe.

Wnioski... Na podstawie art. 94 marszałek Senatu wyznaczył termin, który rozpoczął się 25 czerwca i upłynął 9 lipca o godzinie 12.00. Oba wnioski zostały złożone w tym terminie, zostały podpisane przez wystarczającą liczbę senatorów popierających dane kandydatury. Do wniosków są dołączone wymagane przez regulamin dokumenty, zgoda na kandydowanie – obaj kandydaci wyrazili taką zgodę – uzasadnienie, w którym są wskazane kryteria ustawowe. To znaczy ustawa wymaga, iż w skład Krajowej Rady powołuje się osoby wyróżniające się wiedzą i doświadczeniem w zakresie środków społecznego przekazu, a także, co nie jest dołączone do tych dokumentów, oświadczenia lustracyjne lub oświadczenie, że zostało złożone właściwe oświadczenie lustracyjne.

Na podstawie przedstawionych wniosków pozwalam sobie stwierdzić, że zostały one zgłoszone prawidłowo. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję.

Prosiłbym o zaprezentowanie poglądu – bo jednym z kandydatów jest urzędujący senator – jaka jest procedura w przypadku desygnowania senatora. Pan profesor zresztą też był senatorem, ale teraz już nie jest senatorem, więc to go nie dotyczy.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Z chwilą wyboru pan senator traci mandat, ponieważ sprawuje inną funkcję, której nie można łączyć z wykonywaniem mandatu senatora.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli państwo pozwolicie, to najpierw dopuścimy do głosu naszego gościa, pana profesora, byłego senatora.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Były senator Rzeczypospolitej Polskiej, już nie pamiętam, której kadencji, chyba czwartej...

*(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Tak.)*

...pan Stefan Pastuszka ma głos.

Bardzo proszę.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Stefan Pastuszka:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!  
Najpierw chciałbym zapytać, ile mam czasu do dyspozycji.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Tyle, ile pan uzna za stosowne, a później porozmawiamy jeszcze à propos za-  
plecza anegdotycznego. Ale teraz, bardzo proszę, jeżeli chce pan mówić przez pięć  
minut, to proszę mówić przez pięć minut, jeżeli przez pięćdziesiąt minut – to proszę,  
ma pan pięćdziesiąt minut, jeżeli przez dwie godziny – ma pan dwie godziny. Jesteśmy  
od tego, żeby wysłuchać panów w takim zakresie, w jakim uznacie to za stosowne.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Stefan Pastuszka:**

Szanowni Państwo, postaram się bardzo krótko zaprezentować swoją sylwetkę.  
Państwo macie uzasadnienie, w którym zostały wskazane podstawowe elementy mojej  
działalności publicznej i naukowej.

Zacznę od tego, iż mam znaczące doświadczenie w zakresie edukacji, przez  
dziesięć lat bowiem uczyłem w szkołach średnich, później byłem kierownikiem zakła-  
du w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. I wtedy współpraco-  
wałem z tak zwanym nauczycielskim NURT, czyli Nauczycielskim Uniwersytetem  
Radiowo-Telewizyjnym, który sprzyjał podnoszeniu kwalifikacji nauczycieli.

*(Rozmowy na sali)*

Następnie po uzyskaniu stopnia...

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Chwileczkę.

Proszę państwa, skoro przychodzicie na nasze posiedzenie, to proszę pamiętać,  
że jest to posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Proszę o stosowną kulturę  
w sposobie bycia i proszę nie przeszkadzać albo, jeżeli chcecie rozmawiać, proszę opu-  
ścić nasze posiedzenie. Dziękuję.

Przepraszam, Panie Profesorze. Proszę bardzo.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Stefan Pastuszka:**

Pracę nauczycielską łączyłem z pracą naukową. Uzyskałem stosowne stopnie  
naukowe, doktora, później doktora nauk humanistycznych. Obecnie jestem profesorem  
nadzwyczajnym na uniwersytecie Jana Kochanowskiego, pracuję w Instytucie Biblio-  
tekoznawstwa i Dziennikarstwa – no, ten instytut parę razy zmieniał nazwę.

W latach 1993–1997 byłem senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. Wówczas to  
byłem zastępcą przewodniczącego Komisji Kultury, Środków Przekazu, Wychowania  
Fizycznego i Sportu, której przewodniczącym był świętej pamięci Jan Mulak. Jedno-

cznie Senat... To znaczy byłem desygnowany do Rady Programowej Polskiego Radia SA, w 1997 r. byłem w Radzie Programowej Telewizji Polskiej SA. No i obecnie jestem członkiem Rady Programowej kieleckiego oddziału radia.

Powstawały pod moim kierownictwem prace magisterskie poświęcone edukacji, radiu, między innymi na temat edukacyjnej funkcji telewizji polskiej, roli prasy w kształtowaniu osobowości itp.

Duże doświadczenie w zakresie funkcjonowania mediów zdobyłem również jako wiceprzewodniczący Komisji Konstytucyjnej w Zgromadzeniu Narodowym w latach 1993–1997. Wówczas to zostały określone podstawowe ramy i zasady działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, które stały się jak gdyby podstawą ustawy z 1992 r. o radiofonii i telewizji. Oczywiście konstytucja dała pewne ramy bardzo ogólne w zakresie misji telewizji i radia, a ustawa daje rozwiązania szczegółowe, które, jak wiadomo, budzą i zapewne będą budziły kontrowersje, ponieważ wiele pojęć jest trudno skwantyfikować, adekwatnie określić. Na przykład w przypadku misji jest mowa, że media nie mogą być używane do celów reklamowych, ale wiemy, że można tak skonfigurować spot, żeby działał na podświadomość dziecka.

Uważam, że również istotne doświadczenie zdobyłem w okresie, kiedy trochę bawiłem się w takie skromne redaktorstwo, to znaczy gdy pracowałem w Kielcach w Radiu Jedność. Tam kierowałem audycjami, realizowanymi głównie ze studentami, którzy pisali prace z zakresu kultury, na temat kultury ludowej. Ponadto jestem autorem rozpraw naukowych poświęconych roli kultury, w tym kultury ludowej w procesie integracji Europy.

Dlatego pozwalam sobie skonstatować, iż jednym z bardzo ważkich aspektów działań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powinno być szukanie optymalnych możliwości dyskutowania wartości kultury jednoczącej się Europę i eksponowanie tych wspólnych wartości, by mogły powstawać, że tak powiem troszeczkę patetycznie, mosty pojednania i wzajemnego zaufania. Bo Europa się jednoczy, ale jednocześnie różnego rodzaju -izmy, czyli egoizmy, nacjonalizmy i szowinizmy nawiedzają Europę. Przykładów na to moglibyśmy znaleźć wiele. I oczywiście tu szczególną misję ma do odegrania Telewizja Polonia.

Tyle miałbym do powiedzenia, Panie Przewodniczący. Nie chcę zanudzać Wysokiej Komisji.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo dziękuję, Panie Profesorze.

Teraz bardzo proszę naszego kolegę senatora Grzegorza Czeleja o zabranie głosu. Proszę, by był pan łaskaw, Panie Senatorze, zaprezentować nam to, co uzna pan za stosowne – przy czym pana curriculum vitae też znamy.

### **Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Grzegorz Czelej:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Urodziłem się w Kraśniku, studiowałem i na stałe mieszkam w Lublinie. Moje zainteresowania zawodowe ewoluowały od medycznych do wydawniczych. Jestem założycielem i wydawcą wielu tytułów z branży medycznej, a w chwili obecnej rów-

niez właścicielem jednego z tytułów sportowych. Więc z branżą wydawniczą specjalistyczną mam do czynienia w sposób czynny i twórczy od osiemnastu lat. W tym czasie skończyłem studia podyplomowe z zakresu zarządzania i marketingu i w ostatnich latach uzyskałem kilka bardzo prestiżowych nagród za zarządzanie w tej właśnie dziedzinie. Są to nagrody „Gazety Prawnej”, „Gazety Bankowej” i w dwóch ostatnich latach są to Diamenty Forbesa. Nie mam do czynienia z branżą mediów jako taką czy z mediami publicznymi, więc tutaj nie zachodzi kolizja konkurencji, ale znam ten świat i tę dziedzinę z mediów specjalistycznych.

Jeżeli mogę, to w kilku słowach powiem, jak widzę media publiczne i jaki jest mój pogląd na ich działanie. Otóż w przypadku rozgłośni radiowych opowiadał się za stworzeniem wspólnej przestrzeni informacyjnej i wymiany programowej między poszczególnymi rozgłośniami radiowymi. Przyglądając się bardziej z menedżerskiego punktu widzenia funkcjonowaniu poszczególnych rozgłośni radiowych, opowiadał się zdecydowanie za tym, aby poszczególne rozgłoszenia radiowe były samodzielne finansowo. Ale dostrzegam brak współpracy w wymianie informacji między poszczególnymi oddziałami. Czasami dochodzi nawet do sytuacji tak patologicznych, że wymiana ta jest blokowana między oddziałami a centralą, co wydaje mi się błędem w funkcjonowaniu tego układu. Nie wchodząc zbyt w szczegóły sprawy, powiem o niej hasłowo. Wydaje mi się, że powinno nastąpić sieciowanie niektórych programów, zwłaszcza muzycznych w późnych godzinach. Nie ma sensu, żeby poszczególne oddziały tworzyły swoje programy. W tej kwestii powinna być ściślejsza wymiana. Opowiadał się także za większą wymianą programów tematycznych, i to we wszystkie strony, z oddziałów do centrali i wzajemnie. To są główne założenia czy główny rys rozwiązań, które dostrzegam w przypadku funkcjonowania rozgłośni radiowych.

Jeżeli chodzi o telewizję publiczną, to opowiadał się za tym, aby dużą wagę przykładając do misji. Mamy bezcenne dzieła, mamy programy, które powinniśmy chronić. Dla mnie trudna i niedopuszczalna jest sytuacja TVP Kultury, jej problemy finansowe – i to należy rozwiązać. Oczywiście problem polega na tym, że to rozwiązanie nie leży w kompetencji Krajowej Rady, tylko bardziej nas, parlamentarzystów. Ale opowiadał się za tym, abyśmy dbali o te programy, których cechą jest misyjność. Wśród programów radiowych jest to szczególnie Program 2 Polskiego Radia, muzyka poważna, a wśród programów telewizyjnych przede wszystkim TVP Kultura. To tyle w telegraficznym skrócie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy macie panowie jeszcze coś do dodania na wstępie? Nie.

*(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Będą zapewne pytania.)*

Tak. Bardzo proszę, członkowie komisji zadają pytania.

Proszę bardzo, kto z państwa chce zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Czesław Ryszka jako pierwszy.

**Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie do pana profesora, senatora. Mianowicie w tej chwili bardzo ważna jest sprawa abonamentu. Platforma Obywatelska chciała znieść abonament, z tego wyszło ogromne zamieszanie... Czy pan jest za zniesieniem abonamentu, czy za tym, żeby istniał? Jeżeli jest pan za tym, żeby istniał, to co pan zrobi... to znaczy jaki system według pana należałoby wprowadzić? Ewentualnie jaka byłaby odpowiedź dla parlamentu, to znaczy o jaką ustawę by tu chodziło, kto miałby, powiedzmy, ten abonament ściągać? Proszę o odpowiedź na to pytanie.

I jeszcze jedno pytanie. Pan wspomniał, że jest pan za wartościami jednoczącej się Europy. Niech pan przybliży mi, o jakie wartości chodzi. Bo na przykład w Europie, w Unii Europejskiej w tej chwili jest walka z tymi wartościami, które Europę stworzyły, z korzeniami chrześcijańskimi. Czyli jakie jeszcze wartości, poza chrześcijańskimi, widzi pan jako wspólne dla Unii Europejskiej? Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo proszę, Panie Profesorze, jeżeli chce pan odpowiedzieć.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Stefan Pastuszka:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa! Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pierwsze pytanie pana senatora trochę wykracza poza sprawy należące do kompetencji członka Krajowej Rady, ponadto ja jeszcze nie jestem członkiem rady. Ale w moim odczuciu abonament zawiera w sobie pewien element mobilizujący i, powiedziałbym, wychowawczy. Bo jeśli telewizja realizuje misję, to ci, którzy korzystają z tej misji, mają obowiązek telewizję wspomagać. Tylko jest tu problem drugi, mianowicie systemu abonamentu, to jest tego, czy obowiązujący system abonamentu jest w pełni adekwatny... To znaczy czy powinno się uwzględniać w tym na przykład stopień zamożności społeczeństwa, mam tu na myśli problem emerytów itp. I w tym zakresie były różne propozycje składane tutaj, do parlamentu, między innymi takie, żeby wprowadzić ten element do podatku, wykazywać go w PIT itd. Jest to problem bardzo złożony i nie wiem, czy znalazłoby się rozwiązanie satysfakcjonujące wszystkie strony. Mamy świadomość, że wpływ z abonamentu w przypadku telewizji w roku 2009 wyniósł chyba 17,3% całości wpływów, a dwa, czy trzy lata temu wynosił 28%. No a w przypadku radia to jest 73%. Jest tak, bo telewizja, jako że jest bardzo silnym, ekspansywnym medium, łatwiej pozyskuje sponsorów i reklamy, które są bardzo drogie i kosztowne, a więc w tym temacie jakoś daje sobie radę. W zupełności się zgadzam z panem senatorem Czelejem, że niektóre programy o szczególnym charakterze misyjnym, takie jak TVP Kultura, powinny być wspomagane.

Pytanie drugie, dotyczące mojej konstatacji, że w ramach misji media powinny włączyć się w proces szukania w kulturze poszczególnych narodów wspólnych wartości. Po pierwsze, wszyscy zapewne mamy świadomość, iż współczesna Europa integrująca się powstała na bazie dwóch podstawowych wartości, to jest na kulturze antycznej, greckiej i rzymskiej, oraz na kulturze chrześcijańskiej. Po drugie, w ustawie o radiofonii i telewizji jest zapis, że jednym z podstawowych celów, jedną z misji tych publicznych środków masowego przekazu jest ukazywanie chrześcijańskiego systemu



wartości opartego na powszechnie przyjętej etyce, i to w znacznym stopniu tłumaczy... Ja mam świadomość tego, że w Unii Europejskiej są pewne siły, które podchodzą, powiedziałbym, zbyt instrumentalnie do tego systemu wartości, bo wychodzą z założenia, że chrześcijański system wartości może być czynnikiem – tak jest w ich mniemaniu – hamującym postęp społeczny. Ale chyba nikt, według mego rozeznania, nie neguje przesłania zawartego między innymi w encyklice papieskiej „Pacem in terris” oraz w konstytucji Soboru Watykańskiego II, która mówi o zasadach współpracy i dyskutowania między innymi kultury, zwłaszcza że również podczas prac nad konstytucją Rzeczypospolitej ustawodawcy do tego aktu się odwoływali.

W moim skromnym mniemaniu tendencja, która wystąpiła teraz, dotycząca problemu krzyży, jest związana z tym, że trudno jest zdefiniować granicę wolności w przestrzeni publicznej, w przestrzeni lokalnej i społecznej. Po pierwsze, jest kwestia, czy powieszenie krzyża – jeśli wyjdziemy z zasady przyrodzonej godności człowieka – obraża czyjąś godność osobistą, a po drugie, co znaczy publicznie ukazywać swoje przywiązanie do wiary, do religii. To są pojęcia trudno definiowalne. A jednocześnie jest taka zasada Ockhama, która mówi, że nie należy mnożyć bytów niepotrzebnie, bo wtedy następuje szum informacyjny. Dlatego w moim przekonaniu skoro mamy przestrzeń i mamy możliwość jej zagospodarowania – mam tu na myśli szczególnie problem telewizji cyfrowej, bo już od czerwca 2015 r. nie powinno być w Polsce telewizji analogowej – to jest to wielka szansa. A jednocześnie przyrodzona godność człowieka wskazuje na to, że każdy może i ma prawo demonstrować swoją osobowość i swoje potrzeby, tylko prawodawca, ustawodawca i później rozporządzenia mówią, jak określić w tej kwestii granice. Jest to problem niezwykle trudny i złożony. A ponadto weźmy pod uwagę to, że czasami w telewizji przejawiają się akcenty postmodernistyczne, że mamy wielki kryzys autorytetów politycznych, moralnych itp., nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Czyli jesteśmy w trakcie ciągłego poszukiwania. I to w moim mniemaniu w znacznym zakresie określa misję. Być może zajdzie potrzeba pewnego jej zdefiniowania, bo procesy integracji Europy postępują coraz bardziej – na razie mamy integrację bardziej ekonomiczną i polityczną, nie ma tej integracji kulturowej, a mamy prawo zachować swoją kulturę. Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy ukontentowałem pana senatora.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Profesorze.

Bardzo proszę, głos zabierze najpierw pani senator Marta...

(*Głos z sali:* Maria.)

...Maria Pańczyk-Pozdziej, a później pani senator Barbara Borys-Damińska.

Bardzo proszę, pani senator Maria Pańczyk-Pozdziej zadaje pytanie.

### **Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie do pana senatora Czeleja. Chciałabym zapytać o misyjność. Wszyscy kandydaci, nie tylko na członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale też na prezesów mediów, do rad nadzorczych, deklarują, że będą stali na straży owej

misyjności, a potem, w praktyce, wygląda to tak, jak wygląda. Dlatego chciałabym zapytać, co pan w tej misyjności postrzegałby jako sprawę najważniejszą i co trzeba zrobić, żeby była ona egzekwowalna. Bo wszyscy, jak tu jesteśmy, każdy z nas ma inny punkt widzenia na tę sprawę. A więc co zrobić, żeby można było tę misyjność egzekwować i w jakim stopniu da się to w ogóle zrobić? Jak pan to widzi?

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Odpowiada pan senator Grzegorz Czelej.  
Proszę uprzejmie.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Gdyby nie kwestia misyjności, to należałoby zadać pytanie, czy w ogóle media publiczne są potrzebne. Bo cóż by wtedy je różniło od mediów komercyjnych? Co przez to rozumiem? Wychowałem się na filmach, których większość pewnie by nie powstała, gdyby oceniano je tylko z punktu widzenia komercji. Popatrzmy też na Program 2 Polskiego Radia. Czy on ma szansę funkcjonować bez wspomaganie finansowego? Moim zdaniem nie. Czy bez wspomaganie państwa powstałyby programy, które realizuje TVP Kultura, gdyby bazowały tylko na środkach z reklam, które funkcjonują niejako w ramach tych programów? Jestem pewien, że nie. I myślę, że w tej kwestii nie ma w ogóle polityki. Jest cała sfera programów – i muzycznych, i telewizyjnych – które powinny być dorobkiem czy też odzwierciedleniem dorobku naszych artystów, naszych reżyserów i które mają szansę powstać tylko wtedy, gdy będą wspomagane środkami zewnętrznymi, środkami, jak to jest w przypadku abonamentu, pozabudżetowymi, ale pochodzącymi od wszystkich obywateli.

Co zrobić, aby to dobrze funkcjonowało? Szczerze mówiąc, wydaje mi się, że tu przede wszystkim potrzebne jest porozumienie w Krajowej Radzie, a takie porozumienie moim zdaniem można wypracować. I życie pokazuje, że w ostatnich kilkunastu latach taka sfera funkcjonowała. Problemy ostatnich dwóch lat – w zeszłym roku w lipcu mieliśmy protest Dwójki, podczas którego interweniowali znani artyści – nie były spowodowane problemami w samej Krajowej Radzie, tylko one były spowodowane problemem wynikającym ze zmniejszonych wpływów z abonamentu. Ale nie chcę rozwijać tego tematu. Dlaczego? Moim zdaniem źle się stało, że wpływy z abonamentu były mniejsze. Jakie one powinny być i z jakiego źródła powinny pochodzić, to znaczy czy wrócimy do popierania abonamentu – choć w zasadzie nie dosłownie wrócimy, bo abonament cały czas funkcjonuje – czy też pójdziemy raczej w kierunku propozycji tworzonej przez komitet obywatelski, to jest ściągania zaproponowanych 8 zł albo jakiejś innej kwoty, byle w sposób uczciwy, od wszystkich obywateli... Moim zdaniem obie idee są podobne, bo zakładają, że to nie będą środki z budżetu, czyli nie będą pod taką bezpośrednią kontrolą ministra finansów – żeby nie powiedzieć: polityczną. I takie rozwiązanie funkcjonuje, co chciałbym przypomnieć, w większości krajów. O ile wiem, o ile pamiętam, większość krajów – poza Finlandią i Hiszpanią – opiera budżety swoich telewizji publicznych na środkach z abonamentu. Ponadto to źródło uniezależnia media od bieżącej polityki.

Wydaje mi się, a nawet jestem pewien, że kompromis w sprawie wspierania programów kulturalnych jest możliwy. I jeżeli będę miał tylko okazję, będę tego gorącym orędownikiem. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani Barbara Borys-Damińska. Proszę zadać pytanie.

**Senator Barbara Borys-Damińska:**

Ja mam dwa pytania, przy czym pierwsze pytanie jest do pana senatora Czeleja.

Rozumiem, że zgodnie z przepisami prawnymi w momencie, kiedy zostanie pan wybrany do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – tak jak to zostało powiedziane – zrzeknie się pan mandatu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

*(Głos z sali: Traci, a nie zrzeka.)*

Tak, traci. Dziękuję za poprawienie mnie.

...A więc traci pan mandat senatora i oczywiście jest pan w pełni świadomy tego. Ale czy zgodnie z wszelkimi wypowiedziami wszystkich, którzy się znają na sprawach Krajowej Rady, na mediach publicznych i chcą w tych sprawach dopomóc, będzie pan również w tej Krajowej Radzie przedstawicielem apolitycznym? Bo do tego wszyscy dążymy, do czego dąży między innymi ustawa...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To pytanie nie było do pana, Panie Senatorze.

...Ustawa autorstwa środowisk twórczych. Czyli to jest pierwsze pytanie: czy tak pan sobie wyobraża siebie w Krajowej Radzie?

I drugie pytanie, które najpierw skieruję do pana, a potem prosiłabym również pana profesora Pastuszkę o odpowiedź na nie. Jak pan widzi siebie w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, to znaczy co pan chce w niej robić? Czym chciałby się pan zająć w Krajowej Radzie? Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Pierwszy odpowiada pan Grzegorz Czelej. Proszę uprzejmie.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Grzegorz Czelej:**

Tak, z mocy ustawy w momencie wyboru przez Senat – a, jak pamiętamy, Senat wybiera do Krajowej Rady jednego przedstawiciela – automatycznie stracę mandat. Jak widzę swoją apolityczność? Na wstępie swojej wypowiedzi zazaczyłem, że moje kompetencje są bardziej menedżerskie niż polityczne. I myślę, że to było... to znaczy mam nadzieję, że to było powodem wysunięcia mojej kandydatury. Cóż więcej mogę powiedzieć? Na początku zazaczyłem państwu w kilku zdaniach, jakie widzę problemy w funkcjonowaniu mediów publicznych z punktu widzenia właśnie menedżera.

Proszę zauważyć, że to nie są kwestie polityczne. Gdy mówię, że będę apelował i będę się starał wprowadzić – że tak hasłowo to określe – wspólną przestrzeń informacyjną wszystkich rozgłośni publicznych, to jest to typowe podejście menedżera. W tej chwili rozgłoszenie radiowe na terenie całego kraju mają, w cudzysłowie, armię siedmiuset dziennikarzy. Oni są w stanie wylapać każdy istotny fakt na terenie kraju. Tymczasem ja jako menedżer widzę, że w tej chwili wymiana informacji funkcjonuje źle. I nie ma w tym polityki. Tutaj po prostu źle funkcjonuje coś, co jest naszym wielkim potencjałem.

Zaznaczyłem również, że widzę dużą zaletę w samodzielnym funkcjonowaniu finansowym poszczególnych oddziałów. I jak teraz to pogodzić? To oczywiście jest pytanie, które należałoby rozwinąć. W tej chwili nie wiem dokładnie i szczegółowo, czy należałoby to zrobić w drodze zmian legislacyjnych, czy samego porozumienia między poszczególnymi rozgłościami. Ale zajmując się tym tematem, drażąc go i wchodząc w merytorykę, widzę, że jest duży potencjał, ale to źle funkcjonuje. To jest jednocześnie odpowiedź na drugie pytanie pani senator, czym chciałbym się zająć. Ja czuję, że na tym się znam. Potwierdzają to nagrody, które otrzymałem, a więc to jest moja domena, moja wiedza, którą mógłbym wnieść do rady. W tym czuję się mocny. Dziękuję.

**Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Rozumiem, że głównie rozgłoszenie radiowe, ich sytuacja organizacyjno-prawna, a także funkcjonowanie tej dziedziny mediów, jaką stanowią rozgłoszenie radiowe, oraz szeroko pojęty menadżering – to byłyby główne przedmioty pana zainteresowania.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Grzegorz Czelej:**

Tak, ponieważ Krajowa Rada z racji ustawy pełni funkcję kontrolną. Dzięki temu, że mam wiedzę i doświadczenie w zarządzaniu, w nadzorowaniu finansów, te dziedziny nie są mi obce. Nie ukrywam faktu, że głęboka merytoryczna znajomość mediów publicznych nie jest moją mocną stroną, ale może to jest właśnie dobra strona tej kandydatury.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Dziękuję.)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz bardzo proszę o odpowiedź drugiego z kandydatów.

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Chodzi o to, żeby pan profesor powiedział, jak pan widzi swoją rolę w Krajowej Radzie.)*

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Stefan Pastuszka:**

Pani Senator, dziękuję bardzo za to pytanie. To jest bardzo trudne pytanie z tego względu, że nie wiadomo, czy obecny regulamin Krajowej Rady ulegnie zmianie, czy

będzie przyjęta konwencja, że członkowie Krajowej Rady deklarują, jakimi dziedzinami będą się zajmować. Gdyby była taka możliwość, to wtedy ja pragnąłbym się zająć tą częścią misji mediów publicznych, która dotyczy edukacji, przestrzega zasady pluralizmu oraz wiąże się z chrześcijańskim systemem wartości. W moim skromnym przekonaniu ja, że tak powiem, czuję te problemy. A jeśli nie będzie podziału zadaniowego, bo również tak może być, to wtedy postarałbym się na pewno dostosować do wymogów. Trochę miałem do czynienia z prawem w Komisji Ustawodawczej i w Komisji Konstytucyjnej, więc jako tako interpretuję prawo i sędzę, że z tego względu okazałbym się przydatny. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan senator Michał Wojtczak, a później pan Wojciech Skurkiewicz.

Pan senator Michał Wojtczak, proszę uprzejmie.

**Senator Michał Wojtczak:**

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zwrócić się do pana senatora Czeleja z pewnym pytaniem. Panie Senatorze, mówił pan czy też deklaruje pan jakikolwiek brak zainteresowania sprawami politycznymi, czyli akcentuje pan sprawy, którymi chciałby się pan zajmować, a które z polityką nie mają nic wspólnego. Mówił pan o misji telewizji publicznej, radia publicznego, ale przecież misja radia publicznego i telewizji publicznej nie ogranicza się do ambitnych filmów czy kultury wysokiej, ale dotyczy także rzetelnego relacjonowania życia społecznego i politycznego. Czyli nawet nie będąc zaangażowanym politycznie, trudno w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji uciec od polityki. Jak pan ocenia część misji radia publicznego i telewizji publicznej dotyczącą obiektywizmu w przekazie tego, co się dzieje w życiu społecznym, a przede wszystkim politycznym? Czy uważa pan, że w tej chwili ta część misji jest wypełniana w sposób właściwy? Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Odpowiada kandydat Grzegorz Czelej.

Proszę.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

To jest prawda, że w ostatnich latach doszło do dużego upolitycznienia mediów, ale nie tylko publicznych, bo również komercyjnych. To jest... W tej chwili odpowiadam może bardziej jako senator, w każdym razie wielokrotnie miałem odczucie, że media komercyjne nie zawsze były obiektywne. Ale proszę potraktować to jako dygresję. Krajowa Rada ustawowo stoi na straży pluralizmu, zapewnia otwarty i plurali-

styczny charakter radiofonii i telewizji – i taką radą powinna być. I ja gotowość do takiego działania chciałbym państwu zadeklarować.

Na pytanie, czy ostatnie lata funkcjonowania pod tym względem były prawidłowe, odpowiem, że nie. Moim zdaniem poszczególne programy, czyli Jedyńka, Dwójka, powinny, w myśl ustawy, być bardziej pluralistyczne niż są w obecnym rozdaniu politycznym, czyli upolitycznione. Wydaje mi się, że to byłoby lepsze rozwiązanie. Stoję na stanowisku, że w Krajowej Radzie powinni być przedstawiciele różnych opcji, a w mediach publicznych poszczególne partie powinny mieć możliwość głoszenia swoich poglądów. Ale jak to zrobić, aby poszczególne partie miały procentowo uczciwy czy sprawiedliwy dostęp? Myślę, że to jest raczej kwestia oceny pracowników poszczególnych rozgłośni radiowych czy stacji telewizyjnych. Popatrzmy na to w ten sposób: czy poszczególni prezenterzy nie unikną jakichś nawet minimalnych sympatii czy antypatii? Wydaje mi się, że zawsze będzie ten problem. Poza tym jest tu też kwestia subiektywnej oceny. Nie wchodząc już w szczegóły, powiem, że jeżeli w Krajowej Radzie będą przedstawiciele różnych opcji politycznych, to – tak mi się wydaje – będzie łatwiej wypracować w tej sprawie kompromis. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciech Skurkiewicz zadaje pytania. Proszę uprzejmie.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Najpierw chciałbym przeprosić za moje spóźnienie, ale od godziny siódmej spędziłem kilka godzin w samochodzie, żeby dojechać tutaj i zabrakło mi dziesięciu minut przez warszawskie korki...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Te słynne warszawskie korki, tak, Pani Senator. Dosłownie dziesięciu minut. Ale podróż była bardzo pouczająca.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Wszyscy czujemy się usatysfakcjonowani przeprosinami. Dziękuję bardzo, Pani Senatorze.)*

Ta dzisiejsza podróż była pouczająca chociażby z tego powodu, że ja w samochodzie z reguły słucham Jedyńki i dzisiaj właśnie wysłuchałem kilku interesujących wywiadów. Moim przyjaciołom z Platformy proponuję zapoznanie się z dzisiejszym wywiadem z panem Dworakiem, już jako członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Państwo może nie tyle nauczylibyście się czegoś, ile wyciągnęlibyście pewne wnioski z wypowiedzi pana Dworaka o apolityczności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która nigdy nie będzie apolityczna.

Panie Przewodniczący, jeszcze druga kwestia, zanim przejdę do pytań do pana Pastuszki. Chciałbym zapytać o coś, bo byłem przez tydzień na urlopie i być może mi coś umknęło. Mianowicie wicemarszałek Sejmu, pan Wenderlich, dzisiaj poinformował, że przez komisję senacką już została wskazana czy rekomendowana osoba do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i że tą osobą jest pan Pastuszka. Czy pan przewodniczący byłby łaskaw...

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Nic nie wiem na ten temat.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: To była publiczna wypowiedź.)*

Widocznie nowo mianowany pan marszałek jest wizjonerem albo ma wiedzę wyprzedzającą. Ja nic nie wiem na ten temat. Bardzo proszę zadać pytanie.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Czyli do tej pory nic takiego nie było...)*

Nic o tym nie wiem. Być może pan Wenderlich wie więcej... Czy dobrze wymawiam nazwisko? Może „Wunderlich”, już nie wiem...

*(Rozmowy na sali)*

W każdym razie nowo mianowany pan marszałek może jest lepiej poinformowany...

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Taka informacja publiczna się ukazała...)*

...niż przewodniczący komisji.

Proszę uprzejmie o zadanie pytania.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Ja mam dwa pytania do pana senatora Pastuszki.

Panie Profesorze, pierwsza sprawa. Jest pan osobą z bogatym doświadczeniem również politycznym, ale tego, o co chcę zapytać, nie znalazłem w materiałach dotyczących pana kariery zawodowej, społecznej, itd. Czy jest lub był pan kiedykolwiek członkiem jakiegokolwiek partii politycznej – i mówię to otwartym tekstem – zarówno po 1989 r., jak i przed rokiem 1989?

I drugie moje pytanie. W swojej wypowiedzi zahaczył pan o cyfryzację mediów czy cyfryzację telewizji, o telewizję cyfrową. Jakie należałoby podjąć czy jakie podjąłby pan działania, aby ten proces zintensyfikować, pobudzić, aby ten proces rzeczywiście był realizowany zgodnie z wytycznymi unijnymi? Jeśli byłby pan łaskaw odpowiedzieć na te pytania, to byłbym wdzięczny. Mam nadzieję, że jeszcze będę miał możliwość zadać kilka pytań, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Wszyscy państwo macie taką możliwość, póki trwa dzień, a w razie czego przeniesiemy posiedzenie komisji jeszcze na jutro.

Bardzo proszę, Panie Profesorze. Odpowiada kandydat, pan profesor Stefan Pastuszka.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Stefan Pastuszka:**

Panie Senatorze, oczywiście byłem członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego i z listy tegoż stronnictwa byłem senatorem. Przez Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, zgodnie z obowiązującym prawem, według przyjętego klucza, co określa między innymi ustawa z 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zostałem desygnowany do Komisji Konstytucyjnej.

Pytanie drugie, proszę państwa...

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: A czy jest pan nadal członkiem tej partii?)*

W tej chwili jeszcze jestem jej członkiem.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: PSL.)*

Tak.

Pytanie drugie. Przedstawiona sprawa to jeden z największych problemów stojących przed polskimi mediami. W tej chwili z telewizji analogowej korzysta chyba jeszcze około trzynastu milionów gospodarstw, około 50%, ale już powoli wchodzi telewizja cyfrowa. Unia Europejska nałożyła na nas obowiązek zakończenia procesu cyfryzacji w czerwcu 2015 r. Były pewne przymiarki, że Polska powinna osiągnąć to w 2013 r., nawet w memorandum posła Janusza Piechocińskiego jest zawarta konstatacja, że telewizję cyfrową powinno się przygotować już na Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, żeby był lepszy program. Cóż, mamy świadomość, jakie są walory telewizji cyfrowej, czyli lepsza jakość, więcej kanałów, większy dostęp itp., poza tym prawdopodobnie telewizja wtedy byłaby też tańsza.

Drugi problem. Otóż w moim przekonaniu proces cyfryzacji polskich mediów jest trochę hamowany przez brak harmonijnej współpracy między Krajową Radą Radiofonii i Telewizji a komitetem kontroli elektronicznej. Nie mogą się te ciała dogadać, ponieważ ten wspomniany komitet patrzy na cyfryzację głównie przez pryzmat walorów ekonomicznych, a Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji patrzyła na to – mówię „patrzyła”, bo wiadomo, że jest już rozwiązana – przez pryzmat funkcji misyjnej, jaka stoi przed mediami. Ale w moim przekonaniu istnieje tutaj możliwość i szansa na to, żeby w wyniku koncyliacji wypracować wspólną platformę.

Ponadto niewątpliwie jest potrzebna większa determinacja rządu, chociaż ostatnie wydarzenia były niesprzyjające, mam na myśli tragedię smoleńską, powódź, wybory.

I wreszcie jest tu istotny problem, czy nie powołać – to opatruję takim dużym pytajnikiem – dodatkowej instytucji w postaci pełnomocnika do spraw cyfryzacji Telewizji Polskiej, który byłby takim elementem koordynującym współpracę resortów mających do czynienia z telewizją, czyli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Finansów itp., nie będę wymieniał ich szczegółowo. Ten pełnomocnik mógł być umieszczony w kancelarii premiera lub przy określonym resorcie. Byłby to taki troszeczkę, powiedziałbym tak nieelegancko, pistolet, który pilnowałby sprawy, bo czas ucieka niezwykle szybko. No i niewątpliwie być może byłyby odpowiednie środki z programów unijnych, by to zasilić, bo jest to proces bardzo drogi. Dziękuję.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan ma jeszcze pytania, Panie Senatorze?

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: To znaczy nie, bo...)*

Bardzo proszę, pytania zadaje dalej pan senator Wojciech Skurkiewicz. Proszę uprzejmie.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Profesorze, nie chodziło mi o to, czy przejdziemy na nadawanie programów w 2015 r., czy nie, bo ten proces i tak musi się rozpocząć od roku 2012. Chodziło



mi bardziej o ustosunkowanie się do podziału na multipleksy. Jeśli byłby pan łaskaw... Czy ten podział, który w tej chwili został wstępnie dokonany, jest słuszny i właściwy? Czy ten multipleks pierwszy jest w odpowiedni sposób obsadzony, czy też należałoby przeprowadzić pewną modyfikację?

Z drugiej strony – chcę użyć odpowiedniego słowa, żeby pana nie urazić – wypowiedział pan tutaj, w naszej komisji, gdzie obradujemy już od prawie trzech lat, tezę dość dyskwalifikującą dla osoby, która kandyduje czy ubiega się o stanowisko członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Otóż jeżeli chodzi o cyfryzację w ogóle mediów czy telewizję cyfrową, to akurat Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji robi gest dobrej woli w stosunku do tych, którzy mają umocowanie ustawowe do przeprowadzenia tej sprawy – mówię tutaj o Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwie Infrastruktury, które nic nie robią w tym kierunku. A więc to, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podjęła pewne działania, to jest tylko gest dobrej woli, żeby później nie obudzić się z ręką w przysłowiowym nocniku. Bo czas nas nagli, a te struktury rządowe robią w tym kierunku akurat niewiele. Tutaj podczas posiedzeń senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu wielokrotnie o tym mówiliśmy. Urząd Komunikacji Elektronicznej, jak i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji współpracują ze sobą, żeby cokolwiek przygotować, bo to strona rządowa powinna przygotować odpowiednie przepisy i później akty wykonawcze.

*(Przewodniczący Piotr Andrzejewski: Jakie pytanie jest, Panie Senatorze? Gdyby pan mógł zmierzać do konkluzji...)*

Panie Profesorze, chciałbym, żeby pan powiedział więcej o podziale na multipleksy i o tym, czy te trzy multipleksy, które są proponowane, są w wystarczającej liczbie i czy rzeczywiście... Bo może należałoby pomyśleć o innym podziale.

Mało tego. Ja cały czas się upominałem – nawet podczas jednego z ostatnich posiedzeń komisji – o sprawę mediów katolickich, ogólnie mediów kościelnych czy mediów diecezjalnych, bo zapomniano również o tej kategorii czy takim obszarze medialnym. Jak pan widziałby umiejscowienie właśnie tej kategorii mediów na tych multipleksach w kontekście cyfryzacji?

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy zechciałby pan, Panie Profesorze, odpowiedzieć?

*(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Oczywiście.)*

Odpowiada pan profesor Stefan Pastuszka.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Stefan Pastuszka:**

To jest bardzo specjalistyczne pytanie. Jest przymierzany...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście, ja absolutnie nie mam do pana żalu. Według przyjętej koncepcji mają być trzy multipleksy. W multipleksie pierwszym przewidywana jest telewizja publiczna, Program 1 i Program 2 oraz...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. W multipleksie drugim byłyby te nowo powstające stacje. W tych projektach, z tego, co ja pamiętam, nie jest określona sprawa tych podmiotów medialnych, o których tu pan mówi.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: No właśnie.)*

Przecież to jeszcze nie jest zamknięty katalog. Ale w moim odczuciu... Bo w tym multipleksie drugim, jeśli miałyby być te nowe stacje... Na przykład Radio Maryja czy Telewizja Trwam już tak funkcjonują.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Ja nie mówiłem o Telewizji Trwam czy Radiu Maryja, tylko o mediach kościelnych, czyli diecezjalnych. Bo każda diecezja otrzymała koncesję, spożytkowała ją w taki czy inny sposób, a potem o tych pięćdziesięciu kilku mediach, rozgłośniach radiowych jakby zapomniano. I chodzi mi o troskę, to znaczy wyrażam troskę o te media, czyli o sieć Radia Plus, sieć Radia VOX, na przykład Radio Jasna Góra itd., itd.

### **Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji**

#### **Stefan Pastuszka:**

Było kiedyś radio harcerskie, ale niestety już go nie ma.

W moim skromnym odczuciu te podmioty z pewnością pomieszczą się w tym multipleksie trzecim. Ale wiadomo, że ustawodawca może jeszcze zmienić kwalifikacje. Ponadto dzięki telewizji cyfrowej zwolni się wiele kanałów, chyba sto pięćdziesiąt czy sto sześćdziesiąt ich tam było, o ile dobrze pamiętam. To da duże możliwości zaspokojenia podmiotów, by pokazać społeczeństwu pluralizm, różnorodność i włączyć bardziej w proces edukacji społeczeństwa, w budowę społeczeństwa obywatelskiego – bo dzisiaj takiego określenia użyjemy.

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytania? Nie widzę, nie słyszę chętnych.

Wobec tego przystępujemy do następnej części merytorycznej, czyli do głosowania.

Trzeba powołać komisję skrutacyjną. Kto z państwa się zgłasza...

A, jeszcze chwileczkę. Panie i panowie senatorowie mają jeszcze prawo głosu, bo to była faza pytań.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce zabrać głos w kwestiach poruszanych wobec kandydatów i czy chcieliby państwo, żeby do tego głosu ustosunkowali się kandydaci? Nie widzę, nie słyszę chętnych.

Wobec tego przechodzimy do następnej fazy, czyli do głosowania.

Proszę o zgłaszanie się do komisji skrutacyjnej. Trzy osoby. Bardzo proszę, pan Michał Wojtczak, pan Czesław Ryszka zgadza się... Pan Wojtczak...

*(Głos z sali: Jest pani przewodnicząca Borys-Damięcka i senatorowie, którzy zasiadają w prezydium komisji.)*

Czy pani senator Barbara Borys-Damięcka zgadza się być w komisji skrutacyjnej?

*(Senator Barbara Borys-Damięcka: Nie.)*

Nie. Są dwie osoby, a powinny być trzy. Ponieważ pani senator...

*(Senator Czesław Ryszka: Ja potrafię liczyć do dziesięciu, a Michał od dziesięciu.)*

No to dobrze panowie się uzupełniacie. Jak na razie jest pan senator Michał Wojtczak i pan senator Ryszka Czesław...

*(Głos z sali: Wincenty.)*

...Czesław Wincenty Ryszka, jak pan dodał. Nie wiedziałem, że pan jest też Wincenty. Ale zawsze dobrze – i tak wypada – wiedzę o koleżankach i kolegach pogłębiać.

Bardzo proszę, ponieważ w komisji nie chce być pani Barbara Borys-Damięcka, to może jednak zdecyduje się pan Wojciech Skurkiewicz.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie, Panie Przewodniczący. Ja absolutnie nie.)*

No to mamy impas.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Nie. Jeszcze została...)*

Biuro Legislacyjne, proszę znaleźć wyjście z tej sytuacji. Czy możemy powołać osoby spoza komisji? Nie możemy do komisji skrutacyjnej...

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Jest jeszcze pani senator Pańczyk-Pozdziej.)*

A, właśnie. Czy pani zgodziłaby się...? To bardzo niedobrze, że są sami mężczyźni.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Świetnie, jest pani Maria Pańczyk-Pozdziej.

Proszę uprzejmie. Proszę się ukonstytuować, kto będzie przewodniczącym, a kto członkami komisji. Czy w tym celu musimy zarządzić przerwę, czy państwo od razu się ukonstytuujecie?

*(Senator Michał Wojtczak: Już się ukonstytuowaliśmy. Pani senator jest przewodniczącą.)*

Świetnie. Czyli rozumiem, że pani Maria Pańczyk-Pozdziej jest przewodniczącą, a panowie jesteście członkami tejże komisji.

Wobec tego poproszę panią...

Teraz chciałbym jeszcze zapytać kandydatów, czy mają coś do dodania. Jeżeli nie, to bardzo panom dziękujemy. Obaj panowie na pewno reprezentujecie zakres kompetencji, wiedzy, umiejętności i zdolności, które są przydatne do pełnienia omawianych funkcji, ale musimy dokonać wyboru tylko jednego z was.

Bardzo panom dziękujemy. Jeżeli panowie będziecie na tyle zainteresowani, że poczekać na wynik naszej pracy, to później panów zaprosimy. Dziękuję bardzo, Panie Profesorze. Dziękuję bardzo, Panie...

*(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Panie Przewodniczący, czy można?)*

Tak. Pan profesor, bardzo proszę.

### **Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka:**

Panie Przewodniczący, chciałbym serdecznie podziękować państwu senatorom za pytania i za to, że wysłuchano mnie i mogłem przedstawić swoje zainteresowania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo. Ja też dziękuję. Był pan moim kolegą w czwartej kadencji i w Komisji Konstytucyjnej. Tak że ja znam pana senatora profesora także osobiście.

Bardzo proszę, pan senator, kandydat, pan Grzegorz Czelej chciałby jeszcze coś powiedzieć.

Panie Senatorze, słuchamy.

**Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Grzegorz Czelej:**

Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy, chciałbym serdecznie podziękować za pytania oraz za okazję spotkania się z państwem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję. Dziękuję panom.

Komisja skrutacyjna się ukonstytuowała. Bardzo proszę przystąpić do pracy z pomocą naszego sekretariatu.

Proszę rozdać karty do głosowania.

Zapytuję członków komisji, czy sposób wypełnienia karty budzi jakieś wątpliwości.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o odpowiedź na pytanie, czy krzyżyk i tak zwany ptaszek są równoznaczne. Wbrew pozorom, Panie Senatorze – powiem to panu już poza protokołem – bywa tak, jak to było w ostatniej chwili wyborów 4 czerwca roku 1989, gdy istotne znaczenie miał sposób postawienia tego znaczka czy skreślenia. Tak że pytanie jest pozornie anegdotyczne, ale proszę Biuro Legislacyjne o odpowiedź co do formuły wypełnienia, żeby nie było co do tego wątpliwości.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Trzeba postawić na karcie – jasno to wyrażę – znak „x”.

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Tylko jeden taki znak.)*

Przy każdym nazwisku każdego kandydata jeden znak „x”.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Jeszcze raz proszę przeczytać uważnie: głos będzie ważny, jeżeli na karcie zostanie postawiony jeden znak „x” przy nazwisku każdego z kandydatów.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

O ile dobrze rozumiem, to jeżeli postawicie państwo znak tylko przy jednym kandydacie, to głos będzie nieważny. Czy tak mamy to rozumieć? Proszę Biuro Legislacyjne o jednoznaczną odpowiedź.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Tak.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

W związku z tym jeżeli państwo chcecie oddać głos nieważny, wówczas można postawić jeden znaczek, a jeżeli chcecie oddać głos ważny, trzeba postawić dwa znaczki. W tej chwili akurat tak zaprogramowano nam tę kartę.

Proszę uprzejmie, przystępujemy do głosowania.

*(Rozmowy na sali)*

Pięć minut przerwy na pracę komisji skrutacyjnej, ale proszę pamiętać, że później trzeba sporządzić protokół z pracy komisji. Proszę zaopatrzyć komisję w stosowną ilość papieru do sporządzenia protokołu.

Pięć minut przerwy.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Bardzo prosimy naszych znakomitych kandydatów, panów senatorów.

Proszę o przedstawienie wyniku pracy komisji skrutacyjnej.

Rozumiem, że pani przewodnicząca odczyta protokół.

**Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Protokół głosowania tajnego.

W dniu 14 lipca 2010 r. w sprawie wyrażenia opinii przez Komisję Kultury i Środków Przekazu o kandydatach na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W głosowaniu tajnym w sprawie wyrażenia opinii o kandydatach na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powołani przez przewodniczącego komisji do przeprowadzenia głosowania senatorowie Maria Pańczyk-Pozdziej, Czesław Ryszka, Michał Wojtczak stwierdzają, że w głosowaniu tajnym głosowało 6 senatorów, w tym oddano 0 głosów nieważnych.

Kandydat Grzegorz Czelej został zaopiniowany przez Komisję Kultury i Środków Przekazu w następujący sposób: za głosowało 3 senatorów, przeciw głosowało 3 senatorów, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Kandydat Stefan Józef Pastuszka został zaopiniowany przez Komisję Kultury i Środków Przekazu w następujący sposób: za głosowało 3 senatorów, przeciw głosowało 3 senatorów, nikt nie wstrzymał się od głosu. Warszawa, 14 lipca 2010 r.

**Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo. I stosowne podpisy są złożone.

Proszę państwa, obu kandydatom gratuluję, bo to oznacza, że dopełniacie się panowie idealnie.

Pozostaje mi tylko komentarz, że to, co mamy przedstawić, to ma być opinia. Zatem zostanie przedstawiona taka opinia, że 50% głosów było za jednym kandydatem i 50% za drugim kandydatem, co oznacza, że dopełniacie się panowie...

*(Głos z sali: Team.)*

W ocenie komisji każdy z panów zaprezentował tutaj swoje zdolności – każdy w innym zakresie, wzajemnie się dopełniającym – jako predyspozycje do pełnienia funkcji członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. A ostatecznie decydować będzie Senat. Tak że nasza opinia jest taka, że otrzymaliście panowie po 50% głosów. Bardzo się cieszę. Gratuluję panom. Myślę, że w przyszłości powinniśmy – i tego panom życzę – tak uregulować naszą legislację, od konstytucji poczynając, a kończąc na ustawach, żeby to Senat, tak jak i Sejm, a nie prezydent, miał możliwość wyboru dwóch kandydatów. Wówczas obaj panowie weszlibyście do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dziękuję panom bardzo.

Teraz sprawy różne.

*(Głos z sali: Jeszcze sprawozdawca.)*

Aha, sprawozdawca. Kto zechce... Czy przewodnicząca komisji skrutacyjnej, pani Maria Pańczyk-Pozdziej, może być sprawozdawcą?

*(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Mogę być.)*

Może. Czy jest na to państwa zgoda? Jest zgoda.

Bardzo proszę, sprawozdawcą będzie pani senator, o co bardzo panią proszę w imieniu całej komisji.

Na tym zamykam ten punkt posiedzenia.

Dziękuję bardzo panom senatorom.

*(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Stefan Pastuszka: Dziękuję serdecznie państwu. Do widzenia.)*

Dziękujemy.

I teraz przystępujemy do spraw różnych.

W ramach sprawach różnych chcę państwa poinformować, że w porozumieniu z panią senator Marią Pańczyk-Pozdziej, zgodnie z programem pracy komisji na ten rok, została skonkretyzowana decyzja co do konferencji naukowej, którą planujemy na wrzesień albo październik tego roku. Zgodnie z propozycją i według programu pani senator Marii Pańczyk-Pozdziej będzie ona dotyczyć kręgu śląskiej kultury, tradycji i dialektu w dwudziestolecie konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku” organizowanego od 1993 r. przez Radio Katowice i panią senator redaktor Marię Pańczyk-Pozdziej. W programie są referaty: pana profesora Jana Miodka pod tytułem „Psychologiczno-socjologiczny status Śląska i gwar śląskich”, pani profesor Heleny Synowiec pod tytułem „Miejsce dialektu śląskiego w edukacji” i pani profesor Doroty Simonides, naszej wieloletniej koleżanki, pod tytułem „Znaczenie folkloru w budowaniu tożsamości Ślązaków”. Jednocześnie nastąpi prezentacja wybranych monologów – rozumiem, że będzie to dotyczyło różnych dialektów w tradycji i kulturze śląskiej – przez uczestników konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku” z kraju i z Teksasu.

Czy macie państwo jakieś uwagi do programu konferencji, czy też możemy go zaakceptować i przyjąć?

*(Senator Wojciech Skurkiewicz: Pani senator Pańczyk-Pozdziej przygotowuje tę konferencję, więc...)*

Czyli osobą prowadzącą, z moim funkcjonalnym operacyjnym działaniem, będzie pani senator Marii Pańczyk-Pozdziej i do niej należy reszta pracy.

Jednocześnie chcę państwa poinformować, że na moje ręce wpłynęła propozycja Fundacji „Pro Futuro” dotycząca promocji kultury i współdziałania... Chodzi o cały asortyment działań dotyczących między innymi Polonii. W związku z tym żałuję, że dzisiaj nie ma pana senatora Andrzeja Persona, no ale przekażę mu to osobiście. Zaproponowałem, żeby nie zwracano się z tym do mnie, tylko żeby najpierw zwrócono się do marszałka Senatu, a marszałek Senatu, jeśli uzna za stosowne, skieruje sprawę do Komisji Kultury i Środków Przekazu na moje ręce. Wtedy poprosimy ewentualnie o prezentację tego, co fundacja ma nam do zaoferowania i co my mamy do zaoferowania, oczywiście w ramach pomocy w redagowaniu czy programowaniu celów fundacji.

To by było dzisiaj na tyle, jeśli chodzi o sprawy różne.

Czy ktoś z państwa ma w ramach spraw różnych jeszcze jakieś zagadnienie, które chciałby przedstawić na forum komisji?

Bardzo proszę, pan Wojciech Skurkiewicz.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Ja mam pytanie natury technicznej, bardziej do pana przewodniczącego i do sekretariatu. Czy mamy informacje dotyczące ustaw czy projektów ustaw, które w najbliższym czasie mogą trafić do Senatu? I czy w związku z tym przewidujemy jakieś posiedzenie komisji? Chodzi mi o nowelizację ustawy o radiofonii i telewizji, która jest w Sejmie, tę przygotowywaną przez panią Śledzińską-Katarasińską.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale czy pani ma jakąś informację?

### **Przewodniczący Piotr Andrzejewski:**

Już odpowiadam.

Było publiczne przesłuchanie, miało to trafić w trybie...

*(Senator Czesław Ryszka: Nie. Komisje już sprawę przegłosowały i chyba teraz będzie to na posiedzeniu Sejmu.)*

Po publicznym przesłuchaniu dodano tak zwany katalog misyjny – ja go tak nazywam – który będziecie państwo oceniać wtedy, kiedy po przegłosowaniu ta ustawa trafi do Senatu. Jak pan senator już wie, na najbliższe posiedzenie jest planowane przedstawienie stanowiska komisji w tym zakresie, trafi to do Senatu. My teraz musimy tylko rozważyć, kiedy mamy to rozpoznać, dlatego że najbliższe posiedzenie Senatu mamy 21 i 22 lipca, a następne mamy dopiero w sierpniu, 4, 5, 6 sierpnia...

*(Głos z sali: I siódmego.)*

Zgodnie z tą praktyką, którą przyjął marszałek, na trzy dni wcześniej trzeba byłoby zwołać posiedzenie komisji. W związku z tym gdybyśmy... Ja planowałem w przeddzień zwrócić się do marszałka o skrócenie tego trzydniowego terminu. Nasze poprzednie doświadczenia wskazują jednak na zamieszanie związane z tym, że marszałek bardzo niechętnie skraca te terminy. W związku z tym posiedzenie chciałbym zrobić dwudziestego dziewiątego, wtedy zmieścimy się jeszcze w tym trzydniowym...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest czwartek, dwudziestego dziewiątego.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: A czy mogłoby być w środę, dwudziestego ósmego?)

W środę nie, bo środę mamy zarezerwowaną. Możemy jeszcze zrobić i to, ale nie wiem, kiedy oni to przegłosują. Możemy zrobić... Kiedy jest posiedzenie Sejmu?

(*Głosy z sali*: Teraz.)

Teraz? Czyli możemy zrobić posiedzenie dwudziestego drugiego, po posiedzeniu...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Chodzi o to, żeby to nie był dwudziesty dziewiąty, bo...)

No jest 22 lipca.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: A dwudziesty siódmy, wtorek?)

Dwudziesty siódmy to nie. No to zróbmy dwudziestego drugiego. Wtedy już powinno to być, będzie czas, a w razie czego przeniesiemy to posiedzenie. Posiedzenie Senatu mamy dwudziestego drugiego...

(*Rozmowy na sali*)

Ale teraz piątek... Ja mówię o następnym.

(*Senator Michał Wojtczak*: W następnym tygodniu jest posiedzenie Sejmu.)

Aha.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Ja prosiłbym, Panie Przewodniczący, żebyśmy zrobili posiedzenie dwudziestego siódmego albo dwudziestego ósmego.)

No ale kiedy mają to uchwalić?

(*Głos z sali*: W przyszłym tygodniu w czwartek.)

W czwartek, czyli uchwałą dopiero dwudziestego drugiego. Ja dwudziestego ósmego nie mogę, ale nie ma przeszkód, żeby posiedzenie poprowadziła albo pani Barbara Borys-Damięcka, albo pan Andrzej Grzyb. Dwudziestego ósmego nie mogę, nie ma mnie w Warszawie. Tak że bardzo proszę, możecie państwo... Proszę zadecydować.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Panie Przewodniczący, ja myślę, że przy odrobinie dobrej woli pana marszałka udałoby się to przeprowadzić przed posiedzeniem, wtedy nie musielibyśmy tydzień...)

Tak, ale ja nie jestem w stanie... Państwo pamiętacie, jakie było zamieszanie w związku ze sprawozdaniem Krajowej Rady. Nie będę ryzykował następnych decyzji marszałka, które tak zaowocują.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Ale dwudziesty ósmy to jest dobry termin, zgodnie...)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Ale pan przewodniczący nie może, bo ma inne zajęcia.)

Ja nie mogę.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Ja wiem, ale to jest wystarczające wyprzedzenie czasu, którego wymaga marszałek. O to mi chodzi.)

(*Senator Michał Wojtczak*: A dwudziesty siódmy, wtorek?)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Dwudziesty siódmy, wtorek, to jest bardzo dobry pomysł.)

Właśnie, może dwudziestego siódmego. Ale skoro państwo chcecie... Najwyżej mnie nie będzie.



(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Dwudziesty siódmy, wtorek, Panie Przewodniczący. Wtorek to jest dobry dzień.)

Dwudziesty siódmy, wtorek, tak. Czy jest na to zgoda?

(*Głos z sali*: Tak.)

Dwudziesty siódmy, wtorek. Na którą godzinę? Tak żeby wszyscy mogli dojechać... Nie wcześniej niż 11.00.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: 12.00)

12.00. To już uzgadniamy termin posiedzenia komisji na 27 lipca, godzinę 12.00, sala ta, w której komisja kultury...

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: O 12.00 nie ma jeszcze korków.)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Nie no, teraz jechałem od siódmej rano, to...)

Nie. O dwunastej w nocy już może nie ma korków, ale o dwunastej w dzień na pewno będą problemy.

Dziękuję bardzo. Mamy już ustalony termin, czyli dwudziestego siódmego o godzinie 12.00.

Dziękuję bardzo państwu.

(*Senator Barbara Borys-Damięcka*: Panie też wyślą odpowiednio do wszystkich informację, żeby wszyscy dostali zawiadomienie, bo nie jesteśmy w komplecie...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę państwa, gdyby Sejm z jakichś powodów nie uchwalił tego, to anulujemy ten termin i porozumiemy się między sobą.

Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 21)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851